

**Teza: uniewinnienie a przedawnienie karalności**

Uniewinnienie radcy prawnego w sądzie a quo i następcze przedawnienie karalności czynu, w przypadku zaistnienia przesłanek do uniewinnienia, musi skutkować utrzymaniem zaskarżonego orzeczenia uniewinniającego w mocy jako najkorzystniejszego dla obwinionego.

**Sygn. akt 21/19**

## ORZECZENIE

z dnia 15 kwietnia 2019 r.

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie**

**w składzie:**

Przewodniczący: SWSD Dorota Szubielska

Sędziowie: SWSD Robert Staszewski, SWSD Magdalena Szepczyńska - sprawozdawca

Protokolant: Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Tomasza Mazurczaka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2019 r. sprawy radcy prawnego B. K.

Obwinionego o to, że:

1.

w dniu 22 października 2013 r. w Warszawie na rozprawie toczącej się przed Sądem Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie sygn. akt SA 275/12 w czasie przesłuchania strony pozwanej groził wszczęciem postępowania dyscyplinarnego pełnomocnikom strony przeciwnej tj. radcy prawnemu M. S. (2) i adwokatowi Ł. W. czyniąc to w obecności klienta w/w pełnomocników tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 Nr 65 poz. 10 ze zm.) w zw. z art. 27 ust. 6, 7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku)

2.

w dniu 22 października 2013 roku w Warszawie na rozprawie toczącej się przed Sądem Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie sygn. akt SA 275/12 wyrażał dezaprobatę względem działań pełnomocnika strony przeciwnej tj. radcy prawnego M. S. (2) w obecności klienta tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010 Nr 65 poz. 10 ze zm.) w zw. z art. 38 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku)

w dniu 22 października 2013 roku w Warszawie na rozprawie toczącej się przed Sądem Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie sygn. akt SA 275/12 w czasie przesłuchania strony przeciwnej stwierdzając, że pociągnię do odpowiedzialności dyscyplinarnej pełnomocników strony przeciwnej przekroczył zasadę umiaru w wypowiedziach i rzeczową potrzebę oraz naruszył godność osób uczestniczących w postępowaniu tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 pkt 1 i ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010 Nr 65 poz.

10 ze zm.) w zw. z art. 30 w zw. z art. 27 ust. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015

na skutek odwołań pokrzywdzonych

orzeka:

1.  
utrzymać w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Poznaniu z dnia 15 października 2018 roku,

2.  
kosztami postępowania przed Wyższym Sąd Dyscyplinarnym obciążyć Krajową Izbę Radców Prawnych w Warszawie.

## UZASADNIENIE

Do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu wpłynęła skarga pokrzywdzonej Garmond Press S.A. z dnia 19 marca 2014 roku informująca o nieetycznym zachowaniu radcy prawnego B. K., polegająca na nieuzasadnionym wszczęciu postępowania o zapłatę przeciwko pokrzywdzonej spółce przed Sądem Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie zdającego sobie sprawę, że postępowanie polubowne w tym zakresie jest niedopuszczalne oraz niestosownym zachowaniu radcy prawnego B. K. w toku ww. postępowania wobec pokrzywdzonej i jej pełnomocników poprzez niewłaściwy sposób przesłuchiwanie prezesa pokrzywdzonej spółki, atakowanie zarówno prezesa spółki, jak i jej pełnomocników, grożenie wszczęciem postępowania dyscyplinarnego pełnomocnikom pokrzywdzonej oraz krytykowanie postępowania pełnomocników pokrzywdzonej spółki.

Postanowieniem z dnia 18 maja 2018 roku Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego umorzył dochodzenie w części dotyczącej zarzutu naruszenia przez radcę prawnego B. K. zasad etyki zawodowej określonych w art. 4 i art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku) polegającego na nieuzasadnionym wniesieniu w dniu 28 listopada 2012 roku przez radcę prawnego B. K. przeciwko spółce Garmond Press pozwu o zapłatę do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie pomimo, że miał on świadomość, że roszczenie nie jest objęte klauzulą arbitrażową i postępowanie polubowne w tym zakresie jest niedopuszczalne, a tym samym sprawa nie nadaje się do rozpoznania przez ww. sąd arbitrażowy wobec stwierdzenia, że w sprawie nastąpiło przedawnienie karalności przewinienia w postępowaniu dyscyplinarnym (k. 987-993).

Natomiast w dniu 24 maja 2018 roku Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wydał postanowienie o przedstawieniu radcy prawnemu B. K. zarzutów, że:

- w dniu 22 października 2013 r. w Warszawie na rozprawie toczącej się przed Sądem Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie sygn. akt SA 275/12 w czasie przesłuchania strony pozwanej groził wszczęciem postępowania dyscyplinarnego pełnomocnikom strony przeciwnej tj. radcy prawnemu M. S. (2) i adwokatowi

Ł. W. czyniąc to w obecności klienta w/w pełnomocników tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010 Nr 65 poz. 10 ze zm.) w zw. z art. 27 ust. 6 i 7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku)

- w dniu 22 października 2013 roku w Warszawie na rozprawie toczącej się przed Sądem Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie sygn. akt SA 275/12 wyrażał dezaprobatę względem działań pełnomocnika strony przeciwnej tj. radcy prawnego M. S. (2) w obecności klienta tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010 Nr 65 poz. 10 ze zm.) w zw. z art. 38 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku)

- w dniu 22 października 2013 roku w Warszawie na rozprawie toczącej się przed Sądem Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie sygn. akt SA 275/12 w czasie przesłuchania strony przeciwnej stwierdzając, że pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej pełnomocników strony przeciwnej przekroczył zasadę umiaru w wypowiedziach i rzeczową potrzebę oraz naruszył godność osób uczestniczących w postępowaniu tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarne określonego w art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010 Nr 65 poz. 10 ze zm.) w zw. z art. 30 i w zw. z art. 27 ust. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015

Po rozpoznaniu sprawy na rozprawie w dniu 15 października 2018 r. przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Poznaniu Okręgowy Sąd Dyscyplinarny uniewinnił radcę prawnego B. K. od zarzucanych mu czynów opisanych wyżej i na podstawie art. 70<sup>5</sup> ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (t.j. Dz. U. 2018, poz. 732) kosztami dochodzenia i postępowania przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym przy OIRP w Poznaniu obciążył Okręgową Izbę Radców Prawnych w Poznaniu.

Uznał, że wniosek o ukaranie radcy prawnego B. K. jest niezasadny, gdyż groźba skierowania sprawy na drogę postępowania karnego lub dyscyplinarnego dotyczy wypadków, w których radca prawny uzależnia powyższą czynność od zachowania postulowanego przez niego, a nie akceptowanego przez stronę przeciwną. Zdaniem Sądu I instancji wypowiedzi radcy prawnego nie można traktować w ten sposób, bowiem wniosek o zabezpieczenie roszczeń został wcześniej skutecznie złożony przez pełnomocników Garmond Press.

Ponadto Okręgowy Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że przy ocenie tego czy zachowanie narusza art. 27 ust. 7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego należy rozważyć całokształt okoliczności towarzyszących wypowiedzeniu słów określonej treści, przy czym zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że nie jest dopuszczalne uzależnienie przez radcę prawnego odstąpienia od złożenia wniosku o ściganie dyscyplinarne pod jakimś warunkiem.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny zauważył również, że duże znaczenie ma przy tym właściwe odróżnienie groźby od ostrzeżenia, a istota różnicowania tkwi w motywacji oraz celach występujących po stronie wypowiadającego, w przypadku groźby celem jest zastraszenie innej osoby natomiast w przypadku ostrzeżenia może wystąpić inna motywacja, nawet pozytywna.

W ocenie Sądu I instancji wypowiedzi radcy prawnego stanowiły ostrzeżenie, jakkolwiek art. 38 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego uznaje za niedopuszczalne wypowiedzianie przez radcę prawnego wobec osób trzecich negatywnej opinii o pracy zawodowej innego radcy prawnego, to jednakże wskazuje na wyjątki od tej reguły. Przepis art. 38 ust. 3 stanowi, że wydanie negatywnej opinii o radcy prawnym, także co do jego pracy zawodowej, jest dopuszczalne, jeżeli opinia taka jest oparta na faktach, a potrzeba albo obowiązek jej wydania wynikają z zadań lub uprawnień służbowych. Tak, zdaniem Sądu I instancji, było w tym przypadku.

Opinia radcy prawnego B. K. dotycząca taktyki procesowej i zachowania radcy prawnego M. S. (2) była oparta na faktach, przede wszystkim na próbie zastosowania przez nią zabezpieczenia na majątku arbitrów, którzy mieli rozstrzygnąć sprawę, a potrzeba jej wyartykułowania zaistniała na skutek dynamiki rozprawy i wynikała z upoważnienia służbowego tj. zastępstwa procesowego świadczonego przez niego w konkretnej sprawie.

W ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego nie można w wypowiedziach radcy prawnego B. K. także stwierdzić przekroczenia zasad umiaru, gdyż były one adekwatne i osadzone w realiach i temperaturze sporu, nadto nerwowe wypowiedzi zdarzały się obu stronom.

Od powyższego orzeczenia odwołali się wszyscy pokrzywdzeni Garmond Press S.A., M. S. (2) i Ł. W. w piśmie z dnia 21 grudnia 2018 roku podpisanym przez ich pełnomocnika, oraz pokrzywdzona M. S. (2) w piśmie z dnia 22 grudnia 2018 roku.

Pokrzywdzeni reprezentowani przez pełnomocnika zaskarżyli orzeczenie w całości, zarzucając mu obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (u.r.p.) w związku z art. 27 ust. 7 Kodeksu Etyki (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.) poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zachowanie radcy prawnego B. K. oraz wypowiedziane przez niego słowa miały charakter ostrzeżenia, podczas gdy Sąd I Instancji powinien był orzec, iż obwiniony przekroczył granice wolności słowa, w szczególności przyjmując, iż miały one charakter groźby skierowanej pod adresem pełnomocników spółki Garmond Press;
- art. 64 ust. 1 u.r.p w zw. z 27 ust. 7 Kodeksu etyki poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zachowanie (w zakresie czynu) obwinionego w czasie rozprawy było usprawiedliwione okolicznościami sprawy, mimo że przepis art. 27 ust. 1 Kodeksu Etyki ma charakter bezwzględny i nie zawiera w sobie kontratywu lub innej normy dopuszczającej groźbę wszczęciem postępowania dyscyplinarnego w czasie zawodowych wystąpień;
- art. 64 ust. 1 u.r.p w zw. z art. 38 ust. 1 i ust. 3 Kodeksu Etyki poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zachowania Obwinionego zarzucane w pkt II orzeczenia, nie wypełniły znamion deliktu dyscyplinarnego stypizowanego jak powyżej.
- art. 64 ust. 1 u.r.p. w zw. z 27 ust. 6 Kodeksu Etyki poprzez jego niezastosowanie do oceny zachowania czynu I zarzucanego Obwinionemu — pomimo wskazania takiej podstawy oskarżenia we wniosku o ukaranie — co skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy;
- art. 64 ust. 1 u.r.p. w zw. z 27 ust. 6 i art. 30 Kodeksu Etyki poprzez jego niezastosowanie do oceny zachowania czynu III zarzucanego Obwinionemu — pomimo wskazania takiej podstawy oskarżenia we wniosku o ukaranie - co skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy

A ponadto obrazę prawa procesowego mającą wpływ na wynik postępowania, tj.

- art. 174 kpk w zw. z art. 391 § 1 kpk w zw. z art. 74<sup>1</sup> ustawy o radcach prawnych poprzez faktyczne odstąpienie od przesłuchania świadków, mimo takiej powinności ustawowej i zastąpienie zeznań świadków treścią pism zalegających w postępowaniu co do konsekwencji doprowadziło do nieuprawnionego uniewinnienia obwinionego.

Wobec tak sformułowanych zarzutów, wniesli o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania z powodu przedawnienia orzekania.

Pokrzywdzona M. S. (2) w swoim osobnym odwołaniu postawiła Sądowi I instancji identycznie brzmiące zarzuty, z tym, że wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu.

Obwiniony pismem z dnia 4 kwietnia 2019 roku na podstawie art. 428 kpk w zw. z art. 74<sup>1</sup> ustawy o radcach prawnych złożył pisemną odpowiedź na wniesione środki odwoławcze złożone przez pełnomocnika pokrzywdzonych jak i pokrzywdzoną M. S. (2).

Po pierwsze wskazał, że brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania — o co wnioskuje pokrzywdzona radca prawny M. S. (2), czy też uchylenia i umorzenia postępowania — o co wnioskuje pełnomocnik pokrzywdzonych.

Wskazał, że orzeczenie Sądu I instancji było korzystne dla obwinionego — został on uniewinniony od zarzucanych mu czynów, a w tej sytuacji umorzenie postępowania z powodu przedawnienia karalności było by orzeczeniem na niekorzyść obwinionego i naruszało dyspozycję normy art. 439 § 2 kpk.

Powołał się przy tym na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2018r. (sygn. V KK 259/17), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że:

„Z przepisu art. 439 § 2 KPK stosowanego w postępowaniach o przestępstwa i wykroczenia skarbowe wynika jasno, że zachodzenie okoliczności wyłączającej ściganie opisanej w art. 17 § 1 pkt 6 KPK, tj. przedawnienia karalności obliguje sąd odwoławczy do uchylecia orzeczenia sądu 1 instancji jedynie, gdy działałoby to na korzyść oskarżonego. Nie jest dopuszczalne uchylene wyroku uniewinniającego i umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie karalności, gdyż stanowi to jaskrawe naruszenie dyspozycji przepisu 439 § 2 KPK.”

Powołał się również na wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 16 marca 2016r. (sygn. IV Ka 97/16), w którym sąd ten zajmował się właśnie powstaniem przesłanki przedawnienia po wydaniu uniewinniającego wyroku sądu I instancji i szeroko omawiał tą kwestię.

Obwiniony wskazał również na kolejne orzeczenie Sądu Najwyższego, w którym w zakresie stosowania art. 439 § 2 kpk wskazywał m.in., że skoro rozstrzygnięcie uniewinniające oskarżonego od stawianych mu zarzutów jest dla niego najkorzystniejsze z możliwych, to każde inne, w tym umarzające postępowanie, musi być uznane za orzeczenie mniej korzystne. Wyrazem oczywistego naruszenia art. 439 § 2 kpk pozostawałoby więc uchylene wyroku uniewinniającego i umorzenie prowadzonego w sprawie postępowania z uwagi na zaktualizowanie się negatywnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności (por. np. wyrok SN z dnia 23 kwietnia 2015 r., V KK 91/15, KZS 2015/7-8/34, postanowienie SN z dnia 7 stycznia 2010 r., V KK 177/09, OSNKW 2010/4/37).

Obwiniony powołał się również na fakt, że nie można danej osoby pozbawić prawa do obrony, które jest gwarantowane przez art. 14 ust. 3 lit. B i D Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 6 ust. 3 lit. B i C Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 42 ust. 2 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz art. 6 k.p.k., a w tym wykazania przed sądem swej niewinności („oczyszczenia się z zarzutów”).

Obwiniony odniósł się również merytorycznie do zarzutów pokrzywdzonych.

Stwierdził, że jego wypowiedź była wypowiedzią stanowiącą reakcję na działania pełnomocników spółki Garmond i nie miała na celu ani nie mogła w żaden sposób wpłynąć na pojęte już przez nich działania, gdyż wniosek o zabezpieczenie przyszłego roszczenia wobec arbitrów i Sądu Arbitrażowego został już złożony i rozpoznany przez sąd I instancji.

Stwierdził również, że aby mówić o „groźbie” ze strony pełnomocnika, jego wypowiedzi lub pisma, powinny zmierzać do skłonienia ich adresata do określonych zachowań, pożądaných przez autora wypowiedzi czy też pism lub jego mocodawców.

Tymczasem w niniejszym przypadku wypowiedzi obwinionego zostały wypowiedziane na skutek już dokonanych przez pełnomocników Garmond Press działań (a więc były reakcją a nie akcją). Istotny jest bowiem konkretny kontekst w jakiej padły określone wypowiedzi.

Obwiniony stwierdził również, że jego wypowiedź nie miała charakteru „szantażu procesowego” i nie uzależniał odstąpienia od złożenia wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego od jakichkolwiek działań ze strony pełnomocników Garmond Press czy też Garmond Press, a w szczególności nie wskazywał żadnego terminu w jakim takie zawiadomienie złoży.

Podkreślił, że niewątpliwie jego wypowiedź musi zostać oceniona jako uzasadniona rzeczową potrzebą w ramach prowadzonej sprawy, w toku skomplikowanego i wieloaspektowego postępowania arbitrażowego w sytuacji, gdy pełnomocnicy spółki Garmond w jej imieniu złożyli wniosek o zabezpieczenie swoich potencjalnych roszczeń wobec tylko dwóch arbitrów i Sądu Arbitrażowego — antycypując w ten sposób przyszłe (niekorzystne) rozstrzygnięcie tego sądu.

Powołał się również na wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego wskazujący na negatywne zachowania pełnomocników pokrzywdzonej spółki.

Obwiniony wniósł O uniewinnienie gdyż jego zdaniem brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i umorzenia postępowania z uwagi na zaistnienie negatywnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności, bowiem niezależnie od tego, że podniesione przez odwołujących zarzuty są nieuzasadnione i nie mogą się ostać, to Sąd odwoławczy nie może orzekać na niekorzyść obwinionego, a zatem zaskarżony wyrok powinien zostać utrzymany w mocy.

### **Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył co następuje:**

Stosownie do treści przepisu art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku - o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2016 roku poz. 233), w sprawach nieuregulowanych do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że nastąpiło przedawnienie karalności deliktu dyscyplinarnego.

Jak przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie nie można przyjąć ustania karalności czynu wskutek przedawnienia, jeżeli czyn w świetle ustaleń dowodowych nie jest przestępstwem lub czynu w ogóle nie popełniono, a w takim wypadku umorzenie powinno nastąpić na podstawie art. 17 § 1 pkt 1, a nie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., a gdy ustalenie to nastąpiło po rozpoczęciu przewodu sądowego, wydaje się wyrok uniewinniający (art. 414 § 1 in fine k.p.k.) (tak w: K. Zgryzek, A. Ludwiczek, R. Netczuk, Przedawnienie w prawie karnym - wybrane aspekty karno-procesowe, (w:)

Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego w świetle kodyfikacji karnych z1997r. i propozycji zmian, Z. Cwiąkański, G. Artymiak (red.), Warszawa 2009, s. 238.)

Obwiniony powołał się w tym przedmiocie m.in. na orzeczenia Sądu Najwyższego w postanowieniu z dnia 27 września 2012 roku (sygn. SDI 27/12) oraz w postanowieniu z dnia 27 stycznia 2011 roku (sygn. KZP 27/10), w których stwierdzono, że uniewinnienie obwinionego w Sądzie a quo i następcze przedawnienie karalności czynu musi skutkować utrzymaniem zaskarżonego wyroku w mocy jako orzeczenia dla obwinionego najkorzystniejszego.

Również w przywołanym przez obwinionego postanowieniu z dnia 2 lipca 2002r. (sygn.. akt IV KKN 264/99, LEX nr 54407) Sąd Najwyższy stwierdza, że :

„Postępowanie należy umorzyć w sytuacji, gdy nastąpiło przedawnienie karalności, ale tylko wtedy, gdy nie ma od razu podstaw do uniewinnienia oskarżonego z braku czynu lub braku znamion czynu jako wykroczenia albo braku winy. Umorzenie z racji przedawnienia wchodzi też zawsze w rachubę, gdyby kwestie istnienia czynu, jego znamion i odpowiedzialności wymagały dalszego dowodzenia, gdyż postępowaniu w tej materii stoi na przeszkodzie przedawnienie karalności”.

Również w postanowieniu z dnia z dnia 17 grudnia 2004 roku (SDI 60/04, LEX nr 568862) Sąd Najwyższy stwierdza, że Sąd odwoławczy uprawniony jest także, w razie stwierdzenia konkurencji negatywnych przesłanek procesowych, określonych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., wydać orzeczenie uniewinniające, ale takie rozstrzygnięcie może zapaść jedynie wówczas, gdy pozwalają na to zebrane w sprawie dowody.

W aspekcie materialnoprawnym przedawnienie jest okolicznością uchylającą karalność, natomiast skutkiem procesowym jest zakaz wszczynania postępowania i nakaz umorzenia postępowania wszczętego w sprawie o czyn, którego karalność ustała.

Odnosząc się do zarzutów pokrzywdzonych Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie podziela tych zarzutów.

W pierwszej kolejności Wyższy Sąd Dyscyplinarny odniesie się do zarzutu procesowego tj. naruszenia art. 174 kpk w zw. z art. 391 § 1 kpk w zw. z art. 74 (1) ustawy o radcach prawnych.

Pokrzywdzeni zarzucają, że Sąd I instancji odstąpił od przesłuchania świadków, mimo takiej powinności ustawowej i zastąpił zeznania świadków treścią pism zalegających w postępowaniu, co konsekwencji doprowadziło do nieuprawnionego uniewinnienia obwinionego.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie znajduje potwierdzenia w dokumentach zgromadzonych w nin. sprawie, które by to potwierdzały - zeznania świadków zostały zapisane w formie protokołu nie sposób więc mówić o tym, że doszło do naruszenia tego przepisu przez Sąd I instancji.

Dlatego też Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie widzi podstaw do uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do I instancji co w nin. sprawie skutkowałoby uchyleniem orzeczenia i umorzeniem postępowania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela stanowisko Sądu I instancji i wskazuje, że wypowiedź obwinionego przed Sądem Arbitrażowym była wypowiedzią stanowiącą reakcję na działania pełnomocników spółki Garmond i nie mogła w żaden sposób wpłynąć na podjęte już przez nich działania, które, poza wszystkim, w późniejszym postępowaniu również negatywnie ocenił Sąd Apelacyjny w Kralowie w sprawie o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego.

Przedmiotowa wypowiedź była również uzasadniona rzeczową potrzebą w ramach prowadzonej sprawy, gdyż z protokołu rozprawy przed Sądem Arbitrażowym da się zauważyć, że obwiniony i Sąd Arbitrażowy byli lekceważeni przez słuchanego za pozwaną prezesa, który komentował zadawane mu pytania, odpowiadał pytaniami na pytania i w znamienitej części na nie odpowiadał i w taki sposób zachowywał się przez cały czas słuchania go.

Wypowiedzi obwinionego nie stanowiły również negatywnej wypowiedzi o pracy zawodowej innego radcy prawnego, gdyż obwiniony nie oceniał ogólnie pracy innego radcy prawnego czy adwokata - wypowiadał się jedynie o działaniach podjętych przez pełnomocników skarżącego i oceniał skutki tych działań.

Zatem mając na uwadze sytuację, w której miała miejsce wypowiedź obwinionego, prawidłowo Sąd I instancji uznał, że ta wypowiedź była uzasadniona w kontekście działań podejmowanych przez pełnomocników pokrzywdzonej spółki.

Obwiniony swymi wypowiedziami nie naruszył też obowiązku zachowania umiaru oraz nie naruszył godności osób biorących udział w postępowaniu, co prawidłowo zbadał i potwierdził Sąd I instancji.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela stanowisko Sądu I instancji, a w związku z tym, że jest ono korzystne dla obwinionego — został on uniewinniony od zarzucanych mu czynów - umorzenie postępowania z powodu przedawnienia karalności byłoby orzeczeniem na niekorzyść obwinionego i naruszało dyspozycję normy art. 439 § 2 kpk.

Wobec powyższego utrzymuje orzeczenie Sądu I instancji w mocy.

O kosztach postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym orzeczono w oparciu o przepis art. 70<sup>6</sup> ust. 2 ustawy o radcach prawnych oraz § 1 pkt 2) uchwały Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 roku w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego w wysokości 1000 zł (słownie: jednego tysiąca złotych), którymi w związku z zapadłym orzeczeniem obciążono Krajową Izbę Radców Prawnych.